

Księga Izajasza

Rozdział 49

1. Słuchajcie mnie, wybrzeża, i uważajcie narody w dali! WIEKUISTY powołał mnie od początku istnienia, w łonie mojej matki wspomniał na moje imię. 2. I uczynił me usta jak ostry miecz; chował mnie w cieniu Swej ręki, krył mnie w Swoim kołczanie i uczynił mnie wyostrzonym grotem. 3. Powiedział do mnie: Ty jesteś Moim sługą, Israelem, przez którego się wsławię. 4. A ja sądziłem: Daremnie się trudziłem, na próżno i na darmo trawiłem moja siłę. Lecz mój sąd jest u WIEKUISTEGO, moja odpłata u mojego Boga. 5. Otóż i teraz powiedział WIEKUISTY, który od początku istnienia stworzył mnie na Swojego sługę, bym nawrócił ku Niemu Jakóba i by skupił się przy Nim Israel. Tak, jestem poważany w oczach WIEKUISTEGO, a mój Bóg jest moją potęgą. 6. Nadto powiedział: Mało Mi było, byś był sługą do dźwigania pokoleń Jakóba oraz do nawrócenia ocalonych Israela; ale ustanawiam cię światłem dla narodów, aby Moje zbawienie doszło do krańców ziemi. 7. Tak mówi WIEKUISTY, Zbawca Israela, jego Święty, do wzgardzonej duszy, do wstrętnego dla narodów, do niewolnika władców: Królowie ujrzą i powstaną, a książęta będą korzyć się przed WIEKUISTYM, który jest niezawodny; przed Świętym Israela, który cię wybrał. 8. Tak mówi WIEKUISTY: Wysłuchałem cię w przyjemnej chwili, a w dzień zbawienia przyjdę ci z pomocą; będę cię strzegł i dam cię za przymierze ludowi, abys podźwignął ziemię i zasiedlił spustoszone dziedzictwa. 9. Abyś powiedział uwięzionym: Wyjdźcie; a tym, co w ciemności: Ukażcie się! Będą się paść przy drogach, a ich pastwisko będzie na wszystkich nagich szczytach. 10. Nie będą łaknąć, ani pragnąć; nie porazi ich żar i słońce, bo ich Miłosiwy ich poprowadzi, i powiedzie ich do źródeł wód. 11. Wszystkie Moje góry zamienię w drogę, a Me ścieżki będą podwyższone. 12. Oto nadejdą ci z daleka, i oto inni z północy, od morza, a tamci z ziemi Synym. 13. Zagrzmijcie niebios, rozraduj się ziemio i niech góry wybuchną radością; bowiem WIEKUISTY pociesza Swoją naród, użala się nad Swoimi biednymi. 14. A powiedziałaś Cyonie: Opuścił mnie WIEKUISTY, Pan o mnie zapomniał. 15. Czyż niewiasta zapomni o swoim niemowlęciu, by się nie zlitować nad płodem swego życia? A choćby i one zapomniały – Ja ciebie nie zapomnę! 16. Oto jakby wyryłem cię na moich dłoniach, dla Mnie zawsze obecne są twoje mury. 17. Chyżo nadbiegną twe dzieci, zaś twoi burzyciele i niszczyciele powychodzą od ciebie. 18. Podnieś dokoła twoje oczy i zobacz, wszyscy się gromadzą oraz do ciebie przybywają. Jak jestem żywy – mówi WIEKUISTY, że ich wszystkich ubierzesz jak strój i uwieńczysz się nimi jak oblubienica. 19. Bo ruiny, zwaliska i twoja zburzona ziemia, zaprawdę, teraz się okaże za szczupłą dla mieszkańców, a twoi niszczyciele będą oddaleni. 20. Synowie twojego sieroctwa jeszcze powiedzą w twoje uszy: Ciasne to miejsce; ustąp mi, abym mógł się pomieścić. 21. Więc w swoim sercu pomyślisz: Któż mi ich narodził? Przecież ja byłam osierocona, samotna, wygnana i porzucona, zatem kto tych odchowiał? Przecież pozostałam sama jedna, zatem skąd one? 22. Ale tak powiedział Pan, WIEKUISTY: Oto wzniosę ku ludom Moją rękę i zatknę wobec narodów Mój sztandar,

a przyniosą twoich synów na połach sukni, a twe córki będą niesione na grzbietach. **23.** Królowie będą twoimi piastunami, a ich księżne twoimi karmicielkami; będą ci się kłaniać twarzą do ziemi i lizać proch twoich nóg; a wtedy poznasz, że Ja jestem WIEKUISTY, i że nie powstydzą się ci, co Mi ufają. **24.** Czy bohaterowi bywa wydarta zdobycz, albo czyż może być więziony łup zwycięzcy? **25.** Ale tak mówi WIEKUISTY: I łup bohatera zostanie mu wydarty, i zdobycz tyrana się wyrwie; bowiem Ja się sprzeciwię twoim wrogom, a twych synów Ja sam wyzwolę. **26.** Twoich ciemiężców nakarmię ich własnym ciałem, i jak moszczem, upiją się własną krwią; więc wszelka cielesna natura pozna, że Ja jestem WIEKUISTY, twój obrońca i twój wybawca, mocarz Izraela.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012